

Dorota Lanton, Moje miejsce

Może znajdę radę
Na to całe zagubienie
Może gdzieś pojedę,
Zmienię adres, ciebie zmienię
Grunt się zapada pod nami
I wszystko się sypie
Nic się nie uda, gdy rani
Nas wszystko aż tak

Moje miejsce jest gdzie indziej
Nie w tym miejscu, wszędzie, lecz nie tu
Nie mogę żyć jak w windzie
Żyć jak w prześcieniu, w pędzie, dzień po dniu
Cudownie, cudownie miało być
Inaczej chciałam żyć
Moje miejsce jest gdzie indziej
Nie w tej windzie
Wszędzie, lecz nie tu
Nie tu

Może znajdę sposób
Na to moje rozsypanie
Wzorem mądrych osób
Czmychnę stąd i sam zostaniesz
Ty nic nie widzisz zupełnie
I nic nie zobaczysz
Przecież nie płaczę, a czekam
Na jakiś twój znak

Ty możesz jeszcze powstrzymać mnie
Pomożesz złożyć połówki dwie
Ty możesz zmienić mój cały plan
Po co nam ten plan

Moje miejsce jest gdzie indziej....
Może znajdę radę
Na to całe zagubienie
Może gdzieś pojedę,
Zmienię adres, ciebie zmienię
Grunt się zapada pod nami
I wszystko się sypie
Nic się nie uda, gdy rani
Nas wszystko aż tak

Moje miejsce jest gdzie indziej
Nie w tym miejscu, wszędzie, lecz nie tu
Nie mogę żyć jak w windzie
Żyć jak w prześcieniu, w pędzie, dzień po dniu
Cudownie, cudownie miało być
Inaczej chciałam żyć
Moje miejsce jest gdzie indziej
Nie w tej windzie
Wszędzie, lecz nie tu
Nie tu

Może znajdę sposób
Na to moje rozsypanie
Wzorem mądrych osób
Czmychnę stąd i sam zostaniesz
Ty nic nie widzisz zupełnie
I nic nie zobaczysz
Przecież nie płaczę, a czekam
Na jakiś twój znak

Ty możesz jeszcze powstrzymać mnie
Pomożesz złożyć połówki dwie
Ty możesz zmienić mój cały plan
Po co nam ten plan

Moje miejsce jest gdzie indziej....